

Książka ma dedykację: „W hołdzie Pani Podola, Wołynia i Lublina”. Składa się ona z następujących części: *Słowo proboszcza i kustosa z Latyczowa, ks. Adama Przywuskiego* (s. 7–10); *Wprowadzenie autorki* (s. 11–14); rozdział I: *Z dziejów miasta Latyczowa* (s. 15–26); rozdział II: *Rys historyczny parafii w Latyczowie* (s. 27–70); rozdział III: *Najświętsza Maryja Panna w latyczowskim Obrazie* (s. 71–92); rozdział IV: *Z dziejów kultu Pani Podola, Wołynia i Lublina* (s. 93–218) oraz *Zakończenia* (s. 219–223). W siedmiu aneksach są znajdują się: literatura (s. 332–352); indeks osobowy (s. 353–360); indeks nazw geograficznych (s. 361–364). Pozostałe aneksy zawierają fragmenty nauczania Kościoła o kulcie Najświętszej Maryi Panny, wśród nich dokument Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migratorów i Podróżnych z 8 maja 1999 roku: *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego* (s. 225–270); fragment kazania na uroczystą koronację Obrazu Najświętszej Maryi Panny w kościele latyczowskim, ogłoszonego przez o. Serwacego Macieja Stołę 4 października 1778 roku (s. 271–276); modlitwy (s. 277–282); pieśni (s. 283–294); konserwacje Cudownego Obrazu Matki Bożej Latyczowskiej (s. 295–307); pisma Komitetu Budowy Kaplicy Kresowej (s. 309–325). Ostatni aneks zawiera dzieje parafii Matki Bożej Różańcowej w Lublinie, związanej z Obrazem Matki Bożej Latyczowskiej, autorstwa proboszcza parafii i kustosa ks. prałata Józefa Dziducha (s. 327–332).

Monografia o ikonie i kulcie Matki Bożej Latyczowskiej, napisana według wszelkich rygorów prac naukowych, nie tylko przybliży czytelnikowi interesujące wydarzenia związane z kultem maryjnym na dawnych terenach Rzeczypospolitej, ale także jest świadectwem aktualnie żywego kultu Matki Bożej zarówno w Latyczowie, jak i w Lublinie.

Nadto w 2015 roku powstał film o tym samym tytule w reżyserii Janusza Hanasa. Materiał filmowy, oparty na faktach historycznych, ukazuje losy cudownej ikony, jej peregrynacje, ucieczki przez cztery wieki, aby na końcu znaleźć swoje miejsce w parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Lublinie przy ul. Bursztynowej 20.

Zdjęcia do filmu kręcone były na Ukrainie: w Latyczowie, Kamieńcu Podolskim, Chocimiu, Międzybożu, nad rzeką Zbrucz, wpadającą do Dniestru, oraz we Lwowie i w Łucku, a w Polsce – w Lublinie.

Ks. Czesław Krakowiak

Walter Kardinal Kasper, *Martin Luther. Eine ökumenische Perspektive*, Patmos Verlag, Ostfildern 2016, ss. 94.

Ta niewielka książeczka ukazała się 14 marca 2016 roku na rynku niemieckim, stając się od razu bestsellerem wśród pozycji dotyczących ekumenii. Jak podaje autor (s. 74), powstała ona jako poszerzona wersja wykładu ogłoszonego przez niego 18 stycznia 2016 roku na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie. Kardynała

Waltera Kaspera polskiemu czytelnikowi przedstawiać nie trzeba – to wybitny teolog, którego najbardziej znane książki (*Jesus der Christus*, 1974, wyd. pol. *Jezus Chrystus*, Warszawa 1983 i *Der Gott Jesu Christi*, 1982, wyd. pol. *Bóg Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1996) są już klasykami. Ostatnio na polskim rynku wydano także jego najnowsze dzieło, dołączające do listy tych fundamentalnych pozycji, *Kościół katolicki. Istota, rzeczywistość, posłannictwo*¹ (Kraków 2014). Ten niemiecki purpurat, mimo zaawansowanego wieku (rocznik 1933), stale pozostaje bardzo aktywny na arenie teologicznej i kościelnej, włączając się w aktualne debaty poprzez wykłady oraz publikacje książek, które często stanowią ważny punkt odniesienia w tych dyskursach. Przykładem może być *Barmherzigkeit. Grundbegriff des Evangeliums – Schlüssel christlichen Lebens* (2012, wyd. pol. *Miłosierdzie. Klucz do chrześcijańskiego życia*, Poznań 2014), a zwłaszcza niewielka książeczka *Das Evangelium von der Familie* (2014), która rozpałała wiele kontrowersji przed synodem o rodzinie. Właśnie w tej linii sytuuje się omawiana publikacja – jest głosem w dyskusji na temat bliskiego już jubileuszu pięćsetlecia Reformacji, a dokładniej rzecz ujmując, katolickiego stanowiska wobec tych obchodów, które ogniskować się będą wokół osoby i dzieła Marcina Lutra. Temat ten w Polsce jest raczej marginalizowany, natomiast dla Kościoła niemieckiego, ale również powszechnego w aspekcie ekumenicznym jest dużym wyzwaniem.

Kasper swoją najnowszą książkę konstruuje z siedmiu krótkich rozdziałów, poprzedzonych niewielkim wstępem, w którym rysuje program wywodu mającego za cel ukazanie Marcina Lutra w perspektywie ekumenicznej. W rozdziale wstępnym (*Die vielen Lutherbilder und fremde Luther*, s. 7–11) na początku konstatuje, że zarówno po stronie ewangelickiej, jak i katolickiej pojawiło się sporo ważnych opracowań, które zmieniły dzisiejsze spojrzenie na Lutra. Zwłaszcza po stronie katolickiej doszło do oddemonizowania obrazu tego XVI-wiecznego reformatora, ale też po stronie luteranckiej najnowsze publikacje dokonały pewnego odmitologizowania tej postaci. Trwające od kilku lat przygotowania do jubileuszu Reformacji rozbudziły nowe ekumeniczne nadzieje, iż to historyczne upamiętnienie może stać się krokiem zbliżającym do jedności. Wyrazem tego jest choćby dokument Luterancko-Rzymskokatolickiej Komisji Dialogu „Od konfliktu do komunii” z 2013 roku. Jednocześnie Kasper zauważa, że współcześnie częstokroć dla chrześcijan z obu Kościołów problemy, jakimi żył Luter, wydają się już zupełnie obce. Jednak stawia tutaj tezę, że właśnie uświadomienie sobie tej obcości świata, w jakim funkcjonował Luter, oraz obcości jego przesłania może stać się podstawą do odkrycia jego ekumenicznej aktualności w dzisiejszych czasach.

Rozdział pierwszy (*Eine Übergangszeit des Niedergangs und des Aufbruchs*, ss. 13–18) to szkic sytuacji „jesieni średniowiecza” – epoki, w której przyszedł na świat Luter. W Kościele to czas kryzysu wywołanego wieloma nadużyciami oraz

¹ Zob. moją recenzję: Walter Kasper, *Katholische Kirche. Wesen – Wirklichkeit – Sendung*, Herder, Freiburg im Br. 2011, „Teologia w Polsce” 6 (2012), nr 2, s. 166–171.

niejasnej teologii, uwikłanej w nominalizm. Równocześnie świat wszedł w okres przełomu, którego wyznacznikami są: upadek Bizancjum, odkrycie Ameryki, wynalazek druku czy przełom kopernikański. Tylko w takim kontekście tego napięcia między średniowieczem a erą nowożytną jesteśmy w stanie właściwie odczytać Lutra. Nie wolno też zapominać, że pod koniec XV wieku istniało już sporo oddolnych grup i zakonów, które dążyły do reformy Kościoła i do tego kręgu należy zaliczyć również erfurcki klasztor augustianów, który ukształtował Lutra. Kręgi te interesowały się Biblią i odwoływały się do mistyki Taulera. U augustianów przyszedł reformator był formowany głównie na Augustynie i Bernardzie z Clairvaux. Aby uzyskać pełny obraz świata, który kształtował Lutra, trzeba jeszcze na to wszystko nałożyć wpływ renesansowego humanizmu, ze sztandarową postacią Erazma z Rotterdamu.

Rozdział drugi (*Luthers Anliegen: Evangelische Erneuerung der Christenheit*, s. 19–25) rozpoczyna się od pytania, co zatem było nowe u Lutra i w jego reformie. Na pewno dzieła Lutra nie można sprowadzić jedynie do reakcji na nadużycia ówczesnego Kościoła. Jego program przekraczał bieżące problemy tamtych czasów i sięgał głęboko, stawiając w centrum egzystencjalne pytanie o Boga: „Jak mogę poznać łaskawego Boga?”. Odpowiedź na to pytanie Luter odkrył w tym, że Boża sprawiedliwość jest nam udzielana z miłosiernej łaski przez wiarę. Uznawane za przełom ogłoszenie 95 tez 31 października 1517 roku nie było w istocie jakimś aktem rewolucyjnym, lecz jak dziś powszechnie oceniają historycy, jedynie zaproszeniem do dyskusji akademickiej. Tezy te były świadectwem pragnienia reformy, a nie zapoczątkowania Reformacji. Lutrowi chodziło o reformę chrześcijaństwa – odnowę Kościoła katolickiego, a nie zerwanie z nim. Sam był zdziwiony echem, jakie jego tezy wywołały i w jaką dynamikę historii go wprowadziły. Intencją Lutra było ukazanie Ewangelii panowania Bożej łaski jako żywego, egzystencjalnego przesłania, opartego na nawróceniu. I tutaj Kasper stawia tezę, że tak widzianego Lutra można postawić w długiej linii katolickich odnowicieli Kościoła, a nie jako reformatora – twórcę separatystycznego Kościoła. Te ewangeliczne intencje Lutra powinniśmy dziś wspólnie przemyśleć na płaszczyźnie ekumenicznej.

Rozdział trzeci (*Entstehung und Ende des konfessionellen Zeitalters*, s. 27–38) to w istocie historyczny szkic procesu konfesjonalizacji, czyli wyodrębnienia się Kościołów wyznaniowych. Autor skupia się tu przede wszystkim na wydarzeniach i procesach historycznych, które doprowadziły do krytycznego momentu podziału Kościoła, co już na wstępie, poprzez cytat z Wolfharta Pannenberg, jednoznacznie ocenia: „Powstanie osobnego Kościoła luterańskiego nie jest sukcesem, lecz oznacza porażkę Reformacji”. Jednocześnie równie jednoznacznie stwierdza, że Rzym ponosi znaczną współwinę za to, że Reformacja zamiast reformą stała się podziałem Kościoła i podaje na to szereg przykładów. Zauważa jednak z drugiej strony, że Luter dość szybko swój zapał reformatorski zaczął przekładać na kategorie apokaliptycznej ostatecznej walki Chrystusa z Antychrystem, co właściwe uniemożliwiało dalszy dialog. Stopniowo krytykując deformację ustroju Kościoła, Luter

coraz bardziej nakreślał jego nowe rozumienie, co w ostateczności doprowadziło do zerwania. Mimo to ciągle istniały jeszcze możliwości utrzymania jedności, czego wyrazem był pojednawczy ton przygotowanej przez Filipa Melanchtona *Confessio Augustana*. Kiedy jednak papież zwoływał sobór powszechny, Luter porzucił już wszelkie nadzieje na możliwą jedność. Trzeba tutaj także pamiętać o procesach politycznych, które nakładały się na przemiany religijne, czego wyrazem był pokój augsburski (1555) z zasadą *cuis regio, eius religio*, która przypieczętowała w Niemczech podziały wyznaniowe, jeszcze wzmocnione później wojną trzydziestoletnią. Tak utrwalone granice religijne przetrwały w Niemczech aż do upadku monarchii w 1918 roku. Zburzyły je dopiero przemiany społeczne drugiej połowy XX wieku, naznaczone procesem pluralizacji, stając się wyzwaniem i szansą na ekumeniczne przekroczenie historycznych kontrowersji wyznaniowych.

Rozdział czwarty (*Luther und der Geist der Neuzeit*, s. 39–47) rozpoczyna autor od pytania: jak można współcześnie zaktualizować Lutra? Każdy okrągły jubileusz Reformacji był okazją do odczytania Lutra w nieco innym kluczu. Współcześnie w Niemczech próbuje się przed rokiem 2017 interpretować Lutra jako prekursora nowożytnej wolności wobec autorytetów kościelnych i politycznych. Jest w tym wiele racji, ale jednocześnie nie wolno tracić z oczu jego reakcji na wojnę chłopską czy ruch anabaptystów, kiedy nie bronił już wolności sumienia, ale odwoływał się do podległości władzy świeckiej. Jeszcze mocniej tę niejednoznaczność pokazuje spór Lutra z Erazmem – bez wątplenia trudno uznać tutaj Lutra za nowożytnego humanistę, szczególnie wobec jego dość pesymistycznej antropologii. Dalej Kasper pokazuje, że nowoczesna cywilizacja, oparta na pojęciu wolności, ma wielorakie korzenie, także katolickie, i nie da się obronić jednoznacznie postawionej tezy, że to Luter odgrywał tu zasadniczą rolę, choć nie można też zaprzeczać jego roli. A idąc dalej i patrząc na współczesność przez pryzmat postmodernizmu, twierdzi on, że Luter z jego koncepcją wolności opartą na Słowie Bożym, widziany w takim kontekście, wydaje się wręcz kimś obcym w dzisiejszym świecie, ale właśnie ta jego chrystologiczna optyka sprawia jego ekumeniczną aktualność.

Rozdział piąty (*Ökumenisches Zeitalter als Neuentdeckung der Katholizität*, s. 49–57) rozpoczyna się od zdefiniowania w szerokim znaczeniu okresu ekumeniczności Kościoła i jego katolickości. Kasper pokazuje, że w szerokim znaczeniu możemy mówić o początkach ekumeniczności Kościoła już w okresie renesansowego humanizmu. Tym samym Luter z jego intencjami reformy Kościoła byłby ekumenistą w dzisiejszym znaczeniu. Ekumeniczność Kościoła oznacza, odwołując się do pierwotnego znaczenia tego słowa, przekraczanie wąskich partykularyzmów konfesyjnych, czyli w istocie jest realizacją katolickości Kościoła. Współczesne ekumeniczne otwarcie Kościołów doprowadziło je do odkrycia, że to, co nas łączy na gruncie chrztu w Jezusie Chrystusie, jest ważniejsze niż to, co nas dzieli, a w tym, co nas dzieli, możemy wiele wzajemnie się od siebie uczyć i ubogacać. Aktualne, mimo postępów dialogu ekumenicznego, pozostają ciągle różnice eklezjologiczne, w których podejścia obu Kościołów wydają się wręcz przeciwstawne.

Wydaje się więc, że ekumeniczny zryw drugiej połowy XX wieku został w ostatnich dekadach sparaliżowany. Natomiast mamy do czynienia w wielu częściach świata z ekumenizmem męczenników, dla którego podziały konfesyjne nie mają znaczenia, bo prześladowania dotyczą chrześcijan bez względu na ich przynależność wyznaniową. Ta sytuacja stawia ekumenizm wobec zupełnie nowych wyzwań. Brutalnej przemocy chrześcijanie muszą razem przeciwstawić uniwersalne ewangeliczne przesłanie miłości, sprawiedliwości i wolności. Dlatego według Kaspera najlepszym świętowaniem roku 2017 byłoby wspólne przeżycie święta Chrystusa jako wyrażenie ekumenicznej katolickości w bliskości z wszystkimi ludźmi pośrodku świata.

Rozdział szósty (*Martin Luthers ökumenische Aktualität*, s. 59–65) ukazuje przede wszystkim otwierające się nowe perspektywy ekumeniczne. Kasper stwierdza, że w istocie katolicka eklezjologia ukształtowała się dopiero w XVI wieku na zasadzie stawiania antytez w polemice z reformatorami. Współczesny ekumenizm doprowadził do przejścia od pozycji kontrowersji do dialogu, który dzisiaj rozumiemy jako „wymianę darów”, jak to sugerował Jan Paweł II w *Ut unum sint*. Taką drogę wyznaczył Sobór Watykański II, którego recepcja, mimo upływu pięćdziesięciu lat, ciągle jeszcze się nie zakończyła. Według Kaspera papież Franciszek wprowadził nas w nową fazę recepcji soboru poprzez zaakcentowanie eklezjologii Ludu Bożego, dowartościowanie synodalnych struktur Kościoła i zaproponowanie nowego rozumienia jedności. Ten model ekumenicznej jedności zamiast koncentrycznych kół z rzymskim centrum preferuje obraz wielościannu, przypominającego szlachetny kamień, który padające na niego światło odbija na wieloraki sposób. Jest to wyraźnie nawiązanie do Cullmanowskiego pojęcia pojednanej różnorodności, budowanej przez powrót do Ewangelii i nawrócenie – także episkopatu i prymatu. W tym punkcie przesłanie Franciszka spotyka się z pierwotnymi intencjami Lutera. Również recepcja Lutera ciągle nie jest zakończona, także po stronie ewangelickiej. Kasper mówi tu nawet o pewnym zapomnieniu i wyobcowaniu niektórych elementów w nauczaniu Lutera, jak realistyczne rozumienie Eucharystii czy otwartość w kwestii historycznego episkopatu oraz mistyczne aspekty w jego pismach. Wniosek końcowy autora sprowadza się do postulatu nowego, receptywnego podejścia do ekumenii, która bardziej będzie nastawiona na wzajemnie uczenie się, co też pozwoli Kościołowi katolickiemu wyraźniej urzeczywistnić jego katolickość.

Rozdział siódmy (*Ökumene der Barmherzigkeit – Ausblick*, s. 67–71) stanowi podsumowanie wniosków wypracowanych w toku całego wywodu Kaspera. Autor konstatuje tutaj, że najważniejszym wkładem Lutera do dalszego rozwoju ekumenii jest jego pierwotny postulat wezwania do ewangelicznego nawrócenia, opartego na łasce i Bożym miłosierdziu. Jedynie miłosierdzie Boga jest w stanie zaleczyć rany wywołane podziałem Ciała Chrystusa – Kościoła. Potrzeba tu cierpliwości i powrotu do źródeł – wspólnego odczytywania Pisma Świętego i wspólnej modlitwy. Ekumenii się nie „robi” – jedność jest darem Ducha Świętego. Jesteśmy

bliżej jedności niż pięćset lat temu – ona już się rozpoczęła, jesteśmy na drodze jedności. I być może będziemy przecierać oczy ze zdumienia, gdy Duch Święty poprowadzi nas zupełnie inaczej, niż to sobie wymyśliliśmy. W takiej właśnie ekumenicznej perspektywie rok 2017 może stać się szansą zarówno dla ewangelików, jak i katolików.

Książka Kaspera jest bez wątpienia ważną publikacją, gdy uświadomimy sobie, że w niedalekiej perspektywie, 31 października 2016 roku, mamy zapowiedzianą wizytę papieża w Lund (Szwecja), gdzie luteranie rozpoczną światowe obchody Jubileuszu pięćsetlecia Reformacji. Kasper w tej niewielkiej pozycji szkicuje wielką panoramę, roztaczając przed nami nowe perspektywy ekumeniczne w dialogu z ewangelikami, oparte na nowym odczytaniu Lutra. To ciekawy materiał do dyskusji, choć oczywiście nie ze wszystkimi jego tezami trzeba się zgadzać. Miejscami Kasper w swojej argumentacji wydaje się zbyt „prolutowski”. Bez wątpienia w tej książce, ale i w szerszej debacie, mamy ostatnio do czynienia też z pewną „rekatolizacją” Lutra dla celów ekumenicznych – czy jednak luteranie są w stanie przyjąć taki właśnie obraz Lutra? Jak wskazują niektóre ważne publikacje na rynku niemieckim (np. książki Volкера Leppina), po stronie luterskiej następuje wyraźna zmiana w odczytywaniu Lutra, a nawet podejmuje się tematy bardzo trudne, jak np. antysemityzm Lutra (Thomas Kaufmann). Zaslugą Kaspera jest tu niewątpliwie wywołanie tego ważkiego tematu i rozbudzenie na nowo ekumenicznych nadziei poprzez wskazanie nowych teologicznych ścieżek do przybliżenia jedności.

ks. Jacek Froniewski
PWT Wrocław

Commentario ai documenti del Vaticano II. 2. Lumen gentium, red. Serena Noceti, Roberto Repole, Edizioni Dehoniane Bologna, Bologna 2015, ss. 520.

Pięćdziesiąta rocznica zakończenia Soboru Watykańskiego II stała się okazją do zorganizowania wielu sympozjów i konferencji oraz wydania licznych publikacji na ten temat. Po Soborze Watykańskim II, tak jak po każdym zgromadzeniu soborowym, otworzył się proces recepcji jego nauczania. W przypadku Vaticanum II stwierdzenie to nabiera szczególnej wagi ze względu na „duszpasterski” charakter tego Soboru, dążącego do odnowy eklezjologicznej i eklezjalnej, skoncentrowanej na idei Ludu Bożego i ponownym dowartościowaniu Kościołów lokalnych, a w szerszym horyzoncie do ponownego przemyślenia niektórych elementów doktryny chrześcijańskiej.

Pół wieku po Soborze dochodzi również do zmiany pokoleniowej, odchodzą bowiem protagoniści tego zgromadzenia – ojcowie soborowi i eksperci teologiczni,